

(Il Messaggero - U.Trani) Całe życie w środku pomocy: 15 lat od debiutu, opaska kapitańska na ramieniu i cztery tysiące kibiców na Castellani. Przeszłość jak teraźniejszość: jest pełen miłości do Romy. Przyszłość jest z kolei w całości do napisania.

To paradoksy Daniele De Rossiego, który w barwach Giallorossich nigdy nie wygrał scudetto. Przy ostatnim sukcesie, w 2001 roku, stawiał pierwsze kroki w kierunku pierwszej drużyny. Walczył, tak jak dziś, zawsze z Juve, który go zaprasza, gdyż ma tam wieki przyjaciół i kończy mu się umowa. *"Jestem tutaj piętnaście lat i jestem szczęśliwy. Mam nadzieję, że będą kolejne cele do osiągnięcia. Będą oddawał duszę i ciało, dopóki będę mógł. Juve posiada moc pozyskania graczy lepszych i młodszych ode mnie i nie wiem nawet czy te pogłoski są prawdziwe. Nie rozmawialiśmy z Romą o mojej przyszłości [dyrektor generalny Baldissoni utrzymuje, że rozmowy są otwarte - dod.red.]. Nawet jeśli będę musiał odejść, mam nadzieję, że klub utrzyma taką postawę. Mamy czas na rozmowy, kwestie ekonomiczne, jeśli będą chcieli żebym został i będę miał zostać, są ostatnim problemem".*

Punkt zdobyty w Empoli oddala Romę od pierwszego miejsca. *"Straciliśmy cztery punkty, pierwsze dwa z Cagliari. Trzeba też analizować dlaczego: na Sant'Elia graliśmy fatalnie, prowadziliśmy i nie potrafiliśmy obronić wyniku, jak to robi Juve. Jednak od tamtego wieczoru zrobiliśmy kroki do przodu. Tutaj powinniśmy grać więcej z pierwszej piłki. Występ nie należał do najlepszych, ale wynik nie powinien nas rozpraszać. Ich bramkarz zrobił fenomenalne rzeczy".* W telewizji pokazano wywiad z Conte, który pozwolił mu przeżyć ponownie emocje z Euro. Daniele cytuje również Garcję wśród trenerów, którzy mu pomogli, ale ma słabość do trenera Chelsea: *"Pozwolił mi wrócić i uwierzyć, że jestem graczem będącym w stanie grać na pewnym poziomie, również fizycznie przeszedłem próbę i przekonałem się, że mogę grać na pewnym poziomie. Ten sezon rozpocząłem dobrze, był pewien kryzys związany z czerwoną kartką, ale teraz idzie mi bardzo dobrze. Conte jest skomplikowaną osobą, trudną, uczciwą i czystą jak niewielu. Tamten zespół był wyjątkowy".* Tak jak kibice Giallorossich: *"Pomagają nam, ale muszą mieć wolność w kibicowaniu na Olimpico".*

Autor: abruzzo